

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Henryka Jurkiewicza pt. „Klasztory dominikańskie w Księstwie Pomorskim do czasów reformacji”

Praca doktorska mgra Henryka Jurkiewicza wyrasta z Jego wieloletnich badań nad Księstwem Pomorskim, a zwłaszcza nad znajdującymi się na tym obszarze klasztorami dominikańskimi, które zaprezentowano w czterech artykułach naukowych, umieszczonych w tomach pt. „Polska i sąsiedzi na przestrzeni wieków”, redagowanych przez Wojciecha Skórę i Agnieszkę Teterycz-Puzio:

- *Ziemia sławieńsko-słupska w planach i polityce Świętopelka Wielkiego* (t. 2, Słupsk 2018);
- *Zakon dominikański w Kamieniu Pomorskim* (t. 4, Słupsk 2020);
- *Dominikanie w Greifswaldzie w okresie od XIII do XVI wieku* (t. 5, 2022);
- *Zakon dominikański w Pasewalku od XIII do XVI wieku* (po recenzji i korekcie wydawniczej).

Również p. Henryk Jurkiewicz opublikował trzy inne artykuły, ale już z innej problematyki badawczej:

- *Francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. – Ku prawom Obywatela* (www.infolotnicze.pl - opublikowany 31 maja 2018 r.);
- *Zasada równości w doktrynie i praktyce amerykańskiej według Tomasza Paine, w: Horyzonty i perspektywy edukacji równościowej*, pod red. Grzegorza Piekarskiego i Marty A. Sałapaty, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2018;
- *Idea równości w amerykańskiej Deklaracji niepodległości z 1776 roku, w: Inny. Edukacja Równościowa. Tworzenie przestrzeni i warunków dla innego*, pod redakcją Małgorzaty Obryckiej, Grzegorza Piekarskiego i Marty Anny Sałapaty. Impuls. Kraków 2020.

Konstrukcję pracy doktorskiej należy określić jako klasyczną. Składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów merytorycznych, zakończenia i bibliografii. Każdy rozdział podzielony jest na podrozdziały. Największy jest rozdział IV (ma ponad 100 stron), a najmniejszy - III (36 stron). Po każdym rozdziale – co jest godne pochwały – następuje, jak najbardziej zasadne podsumowanie.

We wstępie właściwie postawiono cele pracy, wskazano bazę źródłową i istotne pozycje z literatury. W pierwszym rozdziale omówiono dość szczegółowo kwestię powstania zakonu dominikańskiego w Europie. Tworzenie się podstaw organizacyjnych tego Zakonu. Jego funkcjonowanie w Polsce. Organizację Kościoła na Pomorzu w okresie pojawienia się dominikanów. Jak również ukazano biskupstwo kamieńskie i jego związki z zakonem kaznodziejskim. W rozdziale

II zajęto się klasztorami w kontrakcie kaszubskiej. Przy tym modelem fundacyjnym i okolicznościami powołania klasztorów na Pomorzu. Wzorcem założenia klasztorowego. Fundacjami klasztorów dominikańskich kontraty kaszubskiej (a mianowicie Kamieniem, Gryfią, Pozdawilkiem, Słupskiem i Ińskiem). Przyjrano się działalności tychże klasztorów dominikańskich kontraty kaszubskiej na tle dziejów poszczególnych ośrodków miejskich. Rozdział III (najmniejszy) to obraz podstaw gospodarczych klasztorów kontraty kaszubskiej. Źródła dochodów i sytuacji materialnej. Znalazło się w nim omówienie funkcjonowania gospodarki klasztorów dominikańskich w średniowieczu. Podstaw gospodarczych konwentów kontraty kaszubskiej (w Kamieniu, Gryfii, Pozdawilku, Słupsku i Ińsku). Rozdział IV (najobszerniejszy, a także moim zdaniem najciekawszy) opisuje życie wewnętrzne klasztoru, zaczynając od reguły i konstytucji klasztoru dominikańskiego, następnie przedstawiając organizację wewnętrzną klasztorów kontraty kaszubskiej w świetle zasad dotyczących funkcjonowania klasztorów dominikańskich. Przy tym opisuje zarządzanie klasztorem w Kamieniu, Gryfii, Pozdawilku, Słupsku i Ińsku; formację zakonników i konwersów; relokację zakonników pomiędzy konwentami kontraty kaszubskiej; dyscyplinę w klasztorach (samowolne opuszczanie klasztorów, zaniedbywanie nauki, naruszanie okręgów kwestarskich, nieprzepisowy ubiór, kontakty z kobietami, przestępstwa kryminalne, wypowiedzenia posłuszeństwa, posiadanie majątku, hazard, polowania, udział w wojnie, czy powroty zakonnika). A ostatni podrozdział tego IV rozdziału poświęcono także ciekawemu ruchowi reformatorskiemu (obserwacji). Z kolei rozdział V skupia się na kształceniu zakonników (szkolnictwie dominikańskim w Kamieniu, Gryfii i Słupsku; nauce w szkołach partykularnych w Kamieniu, Gryfii, Pozdawilku i Słupsku, na ośrodku akademickim w Gryfii, życiu naukowym i bibliotekach klasztornych w Kamieniu, Gryfii, Pozdawilku, Słupsku i Ińsku. Ostatni zaś VI rozdział zajmuje się budzącymi zainteresowanie funkcjami duszpasterskimi: funkcjami liturgicznymi, inkwizycją, spowiedzią, opieką nad gośćmi i chorymi oraz pochówkami.

Pracę kończy dobre, wyczerpujące zakończenie.

W sumie rozprawa doktorska oparta jest na solidnym materiale źródłowym – archiwalnym i drukowanym. Również kompetentnie wykorzystano obszerną literaturę.

Do tego praca jest bardzo obszerna i ciekawa. Dostarcza nam sporej i zarazem przydatnej wiedzy o zakonach dominikańskich w Europie. Od tego co w nich miało miejsce często dość szczegółowo autor pracy zaczyna omawianie kwestii w podrozdziałach, aby potem przejść do tego co było w klasztorach dominikańskich w Księstwie Pomorskim. Czyli zaczyna od ogółu by przejść na podjęty przebadany przez niego obszar pomorski. To doprowadza, że praca traci na przejrzystości, ma się czasem wrażenie, że rozprawa dotyczy wszystkich dominikańskich klasztorów europejskich, a nie tylko pomorskich w Kamieniu, Gryfii, Pozdawilku, Słupsku i Ińsku. I to jest mój największy zarzut w stosunku do tej pracy. Moim zdaniem lepiej byłoby najpierw w podrozdziałach wchodzić na grunt

pomorski, a potem poszczególne kwestie ukazać na tle polskim i europejskim. A biorąc pod uwagę skąpość materiału źródłowego dotyczącego tylko klasztorów pomorskich oczywiście jest zasadne odwoływanie się do wiedzy na temat europejskich zakonów dominikańskich (i nie tylko tych). Wydaje mi się też więc, że lepszym dla tej rozprawy mógłby być taki oto tytuł: Klasztory dominikańskie w Księstwie Pomorskim na tle europejskim (do czasów reformacji).

Oprócz powyższego brakuję mi również w pracy wszelkiego rodzaju map, m.in. pokazujących posiadłości klasztorne w Księstwie Pomorskim, czy też tabel zestawiających rozmaite podawane dane dotyczące klasztorów w Kamieniu, Gryfii, Pozdawilku, Słupsku i Insku, ale i porównujące je z europejskimi zakonami dominikańskimi. Może przy tym pojawiłyby się inne ciekawe wnioski. Przydałby się też materiał ilustracyjny odnoszący się do dominikanów i klasztorów w Księstwie Pomorskim. A na końcu pracy warto było dodać aneks źródłowy z wybranymi, interesującymi fragmentami źródłowymi.

Jeśli chodzi zaś o inne drobne uwagi, to w całym tekście można napotkać wiele literówek, zrosty wyrazów, brakujące kropki i przyimki (np. „do”). Natomiast kropek nie powinno być po tytułach. Zdarzają się też błędy interpunkcyjne i stylistyczne. Budzi też zastrzeżenia zapis niektórych nazw i nazwisk, np. Gotland – powinno być Gotlandia (s. 30), ziemia wkrzańska a nie Ziemia Wkrzańska (s. 81), czy mistrz krzyżacki Herman Balk (s. 39) – a powinno być mistrz krajowy zakonu krzyżackiego Herman von Balk.

Praca jest oparta na znakomitej znajomości literatury naukowej, także literatury najnowszej (w tym obcojęzycznej). Starano się żadnej ważnej pozycji naukowej nie pominąć. Podstawowe znaczenie ma przestudiowanie dobranych przez Autora źródeł, a było to przecież dopiero możliwe w wielu przypadkach po ich przetłumaczeniu (co musiało Autora kosztować wiele trudu). To tylko świadczy, że mgr Henryk Jurkiewicz wykazał się tu bardzo dobrą znajomością języków obcych. Przy tym formułuje wiele oryginalnych tez. Daje nowe, świeże spojrzenie w kwestiach już wielokrotnie analizowanych przez badaczy. Wielokrotnie w tekście pracy przytacza stanowiska wielu badaczy, odrzuca wszelkiego rodzaju domysły nie mające racjonalnego, a przede wszystkich źródłowego uzasadnienia. Zwykle stara się z wielu przytaczanych poglądów na daną kwestię wybrać ten właściwy, zdecydowanie krytykując jego zdaniem niewłaściwe interpretacje źródeł. Czasem jednak szczątkowe informacje źródłowe nie pozwalają na jedno rozwiązanie danej kwestii. Stąd wtedy warto dostrzegać wiele dróg rozwiązania, pozostawić problem nie do końca rozwiązany. Na koniec muszę też stwierdzić, że Autor już potrafi pisać w sposób komunikatywny i przekonujący. Obszerność pracy, jak też niezmiernie drobiazgowość podejście do wielu zagadnień w przygotowanej rozprawie, świadczy także o ogromnej pracowitości Autora.

Podsumowując uważam, że recenzowana praca doktorska spełnia wymogi stawiane tego typu dysertacjom i magister Henryk Jurkiewicz może zostać dopuszczony do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Marek Radoch